



Siedem powodów, dla których naukowiec wierzy w Boga

Jesteśmy ciągle jeszcze mało zaawansowani w wieku wiedzy, a każdy wynik badań w kierunku poznania Wszechświata udowadnia wyraźniej mądrość jego Stwórcy. Poczyniliśmy już wielkie odkrycia, a postępując z wiarą i wiedzą stwierdzamy obecność Boga.

Sam znajduję siedem powodów, dla których wierzę:

1) Stosując matematykę i jej prawa możemy udowodnić, że Wszechświat był pomyślany i wykonany przez Wielkiego Inżyniera. Przypuśćmy, że ktoś ma w kieszeni 10 monet oznaczonych od 1 do 10, które dobrze wymiesza i stara się je wyjmować w numerycznym porządku. Po każdorazowym wyjęciu jednej monety wrzuca ją z powrotem do kieszeni, miesza i chce wyjąć następną z kolejnym numerem. Zgodnie z prawem matematycznym wiemy, że wyjmując pierwszy raz, wyjmuje numer 1 do 10. Szansa wyjęcia jedyńki jest 1 do 10. Chcąc wyjąć monetę z numerem 2 ma szansę 1 do 100, a z numerem 3 szansa jego maleje i jest 1 do 1000 itd. Szansa wyjęcia wszystkich monet w numerycznym porządku od 1 do 10, próbując 10 razy, maleje tak nieprawdopodobnie i dojdzie od 1 do 10 bilionów. Stosując te same prawa rozumowania dojdziemy do przekonania, że życie na Ziemi wymaga wielu ścisłych warunków oraz że współistnienie ich nie jest przypadkowe. Ziemia krąży dookoła swej osi z szybkością 1000 mil na godzinę na równiku i jeżeliby krążyła z szybkością 100 mil na godzinę, nasza noc i dzień byłyby 10 razy dłuższe, wówczas Słońce spaliłoby w ciągu tak długiego dnia całą roślinność i zwierzęta, zaś w ciągu tak długiej nocy wymarłoby wszystko, co by pozostało. I znowu Słońce jako źródło naszego bytu ma temperaturę na swej powierzchni 10 000 stopni Farenheita, ale Ziemia nasza jest akurat w takiej odległości od Słońca, że jest dostatecznie i z umiarem nagrzewana. Jeżeliby Słońce nagrzewało nas tylko w połowie obecnego nagrzewania, wymarłoby wszystko, zaś gdyby nagrzewało o 50% więcej, spaliłoby się wszystko. Nachylenie Ziemi do Słońca pod kątem 23 stopnie daje nam pory roku. Jeżeli Ziemia byłaby nie tak ustawiona, mgły oceaniczne wędrowałyby na północ i południe i lądy zostałyby pokryte lodem. Jeżeliby nasz Księżyc był, powiedzmy, 50.000 mil od nas, zamiast obecnej odległości, przypiłyby i odpływy byłyby tak wielkie, że kontynenty byłyby zalewane wodą 2 razy dziennie. Nawet góry zostałyby zmyte. Jeżeliby skorupa ziemską była 10 stóp grubsza, nie byłoby tlenu, bez którego życie zwierząt i ludzi byłoby niemożliwe. Jeżeli oceany byłyby kilka stóp głębsze, zabrakłoby dwutlenku węgla,

a wówczas przestałyby być rośliny. Na podstawie tych i wielu innych przykładów oczywistym jest, że życie na naszej planecie nie jest przypadkiem.

2) Zasoby potrzebne do życia i jego celowość dowodzą Wielkiej Mądrości. Nikt nie zgłębił problemu, czym jest życie samo w sobie. Nie ma ono wymiarów ani wagi, a ma siłę. Rosnący korzonek rozsadza skałę. Życie opanowało wodę, glebę i powietrze, rządząc nimi tak, jak ono tego potrzebuje. Życie kształtuje wszystko, co żyje, liście drzew, kolory kwiatów. Życie uczy ptaki śpiewać, owady brzęczeć, nadaje smak owocom i roślinom, perfumuje róże, zmienia wodę i kwas węglowy w cukier, a czyniąc to wyzwala tlen konieczny do życia. Niewidzialne gołym okiem protoplazmy i drobnoustroje czyni zdolnymi do poruszania się i czerpania energii słonecznej. Komórka często nie widzialna gołym okiem zawiera w sobie życie, którego udziela innym żyjącym istotom. Siła komórki jest większa od siły roślin, zwierząt i ludzi, bowiem wszystko życie od niej pochodzi. Natura nie stworzyła życia, bowiem skały i morza nie mogłyby podołać zadaniu. Kto tedy dał życie?

3) Zachowanie się świata zwierzęcego dowodzi istnienia Dobrego Stwórcy, który dał im instynkt, bez którego ich życie byłoby niemożliwe. Młody łosoś żyjąc długo w morzach potrafi wrócić do brzegu tej rzeki, gdzie się urodził, zaczął żyć. Co daje mu tę wiedzę, że tak dokładnie umie podróżować, bowiem gdybyśmy go przenieśli w dopływ innej rzeki, natychmiast będzie starał się odszukać miejsce, do którego zdążał i znajdzie je dokładnie. Najdziwniejsze jest to, że dojrzałe węgorze wędrują tysiące mil po oceanach z Europy aż do wysp Bermudy trzymając się tej samej głębokości. Tam one się mnożą i giną. Pozostałe noworodki nie wiedząc nic poza tym, że są w otchłaniach wód, wracają nie tylko tą samą drogą, ale i do tych samych brzegów oceanu czy rzek, skąd wypłynęli ich rodzice. Nikt nigdy nie złowił europejskiego węgorza na wodach amerykańskich czy amerykańskiego na wodach europejskich. Natura opóźniła – przedłużyła wiek dojrzewania węgorza europejskiego o rok i więcej, aby przygotować go do długiej podróży. Jak to jest, że mogą tak daleko i dokładnie podróżować?

4) Człowiek ma coś więcej niż instynkt u zwierząt, ma zdolność rozumowania. Nie istnieje dowód, że jakieś zwierzę potrafi liczyć, np. do 10 lub że rozumie, co to znaczy 10. Podczas gdy instynkt jest tylko jakby jed-



nym tomem, to rozum ludzki zawiera wszystkie tomy. Nie potrzeba rozwodzić się bardzo nad tą sprawą, bowiem jasnym jest, że dzięki tej iskierce zdolności rozumowania, jaką od Wszechmądrości otrzymaliśmy, możemy myśleć, poznać wszystko i siebie.

5) Przewidzenie życia dla wszystkich istot jest wykazane zadziwiająco w rodzajach. Życiodajne czynniki są tak maleńkie, że wszystkie powodujące życie wszystkich ludzi na świecie nie wypełniłyby naparstka. Te niewidoczne życiodajne czynniki znajdują się w każdej żywej komórce i stanowią cechy charakterystyczne ludzi, zwierząt i roślin. Naparstek wydaje się za mały, aby w nim mogły się zmieścić cechy charakterystyczne około 3 bilionów ludzi. Tak jednak jest. Tu właśnie zaczyna się ewolucja – rozwój w komórce, która żyje i zawiera cechy rodzaju. Te przy pomocy nawet mikroskopu trudno dostrzegalne żyjątka-komórki, decydująco stanowiąc o życiu, stanowczo dowodzą, że pochodzą od Wszechmądrych Stwórcy. Żadna inna hipoteza-przypuszczenie nie może tu być zastosowane.

6) Ekonomia w przyrodzie przekonuje nas, że tylko Wielka Wiedza, Przezorność i Znajomość wyników to wszystko przewidziała i przygotowała. Wiele lat temu w Australii wsadzono kaktusy, aby służyły jako płot. Ponieważ nie było tam owadów, które żywią się tylko liśćmi kaktusa, te rozrosły się do takich rozmiarów, że pokryły obszar tak duży jak Anglia, zmuszając mieszkańców wsi i miast do opuszczenia swych siedzib. Szukając ratunku, znawcy owadów sprowadzili do Australii rodzaj owada, który mając dosyć pożywienia mógł się tam swobodnie

mnożyć i po niedługim czasie tak dużo ich było, że zniszczyły groźne kaktusy. Tylko małą kolonię tych kaktusów udało się zachować przed żarłocznym owadem. Takie zjawiska występują w całym wszechświecie. Ale dlaczego owady nie mnożą się tak szybko i rosną tak duże, aby zapanowały nad ziemią? Tak jest, że owady nie mają płuc, a oddychają tchawkami, które rozrastają się współmiernie do reszty ciała owada i dlatego owady nie żyją długo i nie rosną ogromne. Gdyby nie ta kontrola, człowiek nie mógłby żyć. Wyobraźmy sobie osy tak duże jak lwy.

7) Fakt, że człowiek widzi Boga w Jego dziełach, jest dowodem Jego istnienia. Pojęcie o Bogu wyrasta z umysłowych zdolności człowieka, które nazywamy wyobrażeniem, a której to wyobraźni nie posiadają inne żyjące istoty. Dzięki tej władzy wyobrażenia człowiek i tylko człowiek, może przekonać się o istotach niewidzialnych. Wyobraźnia jest nieograniczona i tylko człowiek z udoskonaloną wyobraźnią realnie dostrzega rzeczy niewidzialne, dostrzega plany i ich realizację oraz Wielką Prawdę, że Niebiosa i Bóg istnieją. Wiedza i wyobraźnia potwierdzają to, co powiedział psalmista:

„Niebiosa głoszą chwałę Boga, a ziemia wykazuje dzieło rąk jego”.

Redakcja
R-
„Straż”

Artykuł powyższy został przetłumaczony na język polski

z pisma „Reader’s Digest”, z miesiąca października 1960 r. ze str. 71.